

**Szanowni Państwo,**

Wojna w Syrii trwa już ponad 3 lata. Dawno zniknęła z pierwszych stron gazet. A przecież dramat trwa. Miliony ludzi żyją w ciągłym strachu i bez szans na lepsze jutro. Mieszkańcy syryjskich miast głodują i umierają z braku pomocy medycznej. Uchodźcy w obozach walczą o przetrwanie, o każdy kolejny dzień... Setki tysięcy dzieci straciło rodziców, opiekę i nadzieję.

Pomyślisz – świat o nich zapomniał, nic na to nie poradzę, nic nie mogę zrobić.

Jednak w takich warunkach każdy gest ma znaczenie, każda, nawet najmniejsza pomoc to ratunek.

Aukcja w Muzeum Azji i Pacyfiku „Otwórz oczy na Syrię” jest jednym z takich gestów. Jest dowodem na to, że pomoc może i powinna płynąć z każdego miejsca. Przypomina jak niezwykle ważna jest reakcja społeczności międzynarodowej, bo nie ma sytuacji beznadziejnych, choć czasami stan poczucia bezsilności może trwać tak długo, jak w przypadku Syrii.

Zechcemy jednak działać pomimo tego stanu bezsilności dyplomacji międzynarodowej, a może właśnie ze względu na ten stan...

Środki zebrane na aukcji przekazane zostaną tam, gdzie pomoc jest teraz najbardziej potrzebna – na utworzenie Oddziałów Intensywnej Opieki Medycznej.

W północnej Syrii, w rejonach kontrolowanych przez opozycję, gdzie ginie najwięcej bezbronnych ludzi jest obecnie zaledwie kilka szpitali posiadających takie oddziały. A przecież w warunkach wojny pomoc medyczna jest potrzebna na dużą skalę. Zwłaszcza, że ogromna większość poszkodowanych to cywile. Taka sytuacja wymusza przewożenie rannych, którzy są w stanie krytycznym do odległych szpitali w Turcji. Długi dystans, liczne punkty kontrolne, konieczność przenoszenia rannych przy granicy do kareturk tureckich wydłużają całą podróż do kilku godzin. Wiele osób, które można było uratować, umiera w tej podróży po ratunek. Inni nawet na taką podróż już nie mieli szans.

Dlatego tak ważne jest, aby na miejscu istniała możliwość ratowania ludzi, zwłaszcza najmłodszych dzieci, które nie wytrzymałyby długiego transportu do Turcji.

Celem projektu jest zwiększenie miejsc na Oddziałach Intensywnej Opieki Medycznej oraz podniesienie jakości tych już istniejących. Realizacja projektu będzie kontynuowana również po zakończeniu aukcji. Fundacja Wolna Syria liczy na istotną współpracę i wsparcie wielu organizacji.

Idea projektu wyszła od syryjskiego lekarza, laureata pokojowej nagrody imienia Lwa Kopolewa, Amara Zakarii. W akcję włącza się coraz więcej organizacji w innych państwach, co może oznaczać, że będzie to wspólny gest obywateli różnych państw wobec potrzebującej Syrii.

Czas wchodzenia w Nowy Rok to często czas przemyśleń nad sensem i celem życia. Jednak ostateczna odpowiedź zawsze jest jedna - każdy człowiek chciałby żyć w pokoju i dostatku. Każdy pragnie dla swoich dzieci bezpieczeństwa i miłości, pragnie, aby rosły, rozwijały się i były szczęśliwe. Wojna odbiera wszystko, pozbawia nadziei, wtrąca w otchłań przerażenia i bezsilności. Wtedy reszta świata się odwraca, by nie patrzeć na cierpienie, które zakłóca radość sytej codzienności. Bezczynność i obojętność wobec tragedii ludzkich jest błędem, który popełniamy wciąż na nowo. A przecież nasz mały gest może uratować innego człowieka. Nie uratujesz każdego, ale pomagając choćby jednemu ocalasz nadzieję wszystkich.

Polskie trudne dzieje pozwalają Polakom, jak żadnemu innemu narodowi, rozumieć znaczenie solidarności międzyludzkiej, rozumieć, jak ważne jest, żeby nie zamykać oczu na ludzkie cierpienie. Dla osoby żyjącej w kraju ogarniętym wojną każda pomoc to iskierka nadziei, która przywraca jej wiarę w człowieczeństwo.

Dzięki udziałowi w tej aukcji możesz odmienić los wielu ludzi, dać im szansę na ratunek, dać im nadzieję...

**Samer Masri**  
**Fundacja Wolna Syria**

**Warszawa, 2 stycznia 2015 roku**